

Sygn. akt III U 707/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Witkowski
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Dzienis

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 grudnia 2013r. w Suwałkach

sprawy **J. U.**

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o wypłatę niezrealizowanego świadczenia

w związku z odwołaniem J. U.

od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

z dnia 4 września 2013 r. znak (...)

zmienia zaskarżoną decyzję i ustala, że J. U. przysługuje wypłata niezrealizowanego świadczenia po zmarłym bracie A. W..

UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 4.09.2013r. odmówił **J. U.** wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłym A. W. za miesiąc lipiec 2013r.

W uzasadnieniu wskazał, że na podstawie art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. jedn. Dz. U. z 2009r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa rolnego, a w razie ich braku innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba.

J. U. nie jest członkiem rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na którego utrzymaniu pozostał zmarły, wobec czego odmówiono jej prawa do świadczenia niezrealizowanego za miesiąc lipiec 2013r. po zmarłym A. W..

W odwołaniu od tej decyzji J. U. wносиła o jej uchylenie i przyznanie jej prawa do świadczenia niezrealizowanego za miesiąc lipiec 2013r. po zmarłym bracie A. W..

Wskazała mianowicie, że w zaskarżonej decyzji organ rentowy nie odniósł się do przedstawionych dowodów, co w sposób rażący naruszył podstawowe zasady wynikające z kodeksu postępowania administracyjnego. Podniosła więc, że za osobę pozostającą na utrzymaniu innego członka rodziny w rozumieniu art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych należy uznać także osoby, które pobierają świadczenia własne, ale koszt zaspokajania ich usprawiedliwionych potrzeb jest znacznie wyższy. Tak też jest w przypadku jej brata. Z danych opublikowanych przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych wynika, że minimum socjalne w 2012r. w jednoosobowym gospodarstwie emeryckim wynosiło 1043,09 zł. Przy czym kwota przeznaczona na ochronę zdrowia wynosiła 79,85 zł. Tymczasem jej brat A. W. był kawalerem, nie posiadał dzieci i zamieszkiwał samotnie w miejscowości Z.. W 2013r. zachorował na raka, a ponadto leczył się także na inne przewlekłe choroby, w tym chorobę serca. W związku z tą sytuacją od wiosny zmuszona była zamieszkać razem z nim i prowadzić wspólne gospodarstwo domowe. Sam ze swojej emerytury wypłacanej przez organ rentowy by się nie utrzymał, gdyż nie przekraczała kwoty 1000 zł wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym, który to został przyznany tuż przed samą śmiercią, więc wcześniej świadczenie było jeszcze niższe, a oszczędności nie posiadał. Aby można było zapewnić bratu podstawowe potrzeby niezbędne do życia, to na działce posadziła warzywa, kupowała żywność, środki higieny i inne niezbędne rzeczy. Ze swojej więc emerytury w znaczny sposób przyczyniała się do utrzymania brata, gdyż koszty jego leczenia na raka były horrendalne, w tym związane jeszcze z dojazdami do szpitali w B. i A.. Ponadto brat wcześniej zakupił na raty niezbędny fotel rehabilitacyjny. Spłacał go do samej śmierci i nie mógł sobie pozwolić na zaprzestanie płacenia rat, gdyż kwoty te mogły być ściągane w ramach egzekucji świadczenia, a to zwiększyłyby tylko koszty.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, uzasadniając jak w zaskarżonej decyzji. Dodatkowo dowodził, że nie można uznać, iż A. W. był na utrzymaniu odwołującej się. Był uprawiony do własnych świadczeń, tj. emerytury rolniczej i dodatku pielęgnacyjnego w łącznej kwocie brutto 1175,94 zł. Natomiast zgodnie z utartym orzecznictwem sądów, za osoby pozostające na utrzymaniu innych członków rodziny w rozumieniu art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych uważa się osoby, które bądź to nie posiadają żadnych własnych świadczeń emerytalno-rentowych, bądź też pobierają wprawdzie takie świadczenia, ale w najniższej wysokości przewidzianej ustawą (obecnie 831,15 zł brutto), a koszt zaspokajania ich usprawiedliwionych potrzeb jest znacznie wyższy, co w przypadku A. W. nie zachodzi. Odwołująca się zresztą nie udowodniła, że koszt zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb zmarłego A. W. był znacznie wyższy od otrzymywanego przez niego świadczenia oraz że koszty te zostały przez nią poniesione.

Sąd Okręgowy w Suwałkach ustalił i zważył, co następuje:

Odwołanie należało uznać za uzasadnione.

Zgodzić się mianowicie należało z odwołującą się, że A. W. pozostawał na jej utrzymaniu. Jak słusznie wskazał organ rentowy, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów, za osoby pozostające na utrzymaniu innych członków rodziny w rozumieniu art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych uważa się osoby, które bądź to nie posiadają żadnych własnych świadczeń emerytalno-rentowych, bądź też pobierają wprawdzie takie świadczenia, ale w najniższej wysokości przewidzianej ustawą, a koszt zaspokajania ich usprawiedliwionych potrzeb jest znacznie wyższy (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Krakowie, III AUa 1439/12, wskazany zresztą przez odwołującą się). A. W. pobierał tymczasem do chwili śmierci świadczenie praktycznie w najniższej wysokości przewidzianej ustawą. Dodatek pielęgnacyjny otrzymał bowiem dopiero decyzją z dnia 7.06.2013r. w związku z ukończeniem z dniem 11.06.2013r. 75 lat życia. Zmarł zaś 24.07.2013r., a więc tylko co przed dniem otrzymania emerytury za miesiąc lipiec 2013r., co zresztą i wynikało z wyjaśnień odwołującej się. Otrzymał więc dodatek pielęgnacyjny tylko za miesiąc czerwiec 2013r. Za cały zaś miesiąc lipiec 2013r. nie otrzymał żadnego świadczenia. Trzeba tymczasem zwrócić na to uwagę, gdyż nie było to kilka dni, ale 30. Świadczenie miało być wypłacone do 25. każdego miesiąca. Zważywszy natomiast na wiele chorób, na które cierpiał, koszt leków i środków opieki z tym związanych był bardzo znaczny. Musiał je ktoś w tym czasie wyłożyć, gdyż emerytura nie była z pewnością na to wystarczająca, uwzględniając wszystkie koszty utrzymania. Z przedstawionych przecież przez odwołującą się danych wynika, że minimum socjalne w 2012r. w jednoosobowym gospodarstwie emeryckim wynosiło 1043,09 zł, przy czym kwota przeznaczona na ochronę

zdrowia wynosiła 79,85 zł. Jeżeli więc weźmie się jeszcze pod uwagę znacznie koszty leczenia A. W. z racji chorób kardiologicznych i nowotworowych, co w świetle przedłożonej dokumentacji medycznej winno być niewątpliwe, to koszty utrzymania i leczenia będą znacznie wyższe niż minimum socjalne. Tak zresztą uczą zasady doświadczenia życiowego, gdyż leki i inne wydatki związane z leczeniem są niemałe. Z pewnością musiała je więc ponieść odwołująca się, która zaopiekowała się bratem w ostatnich miesiącach jego życia. Trudno tu jej wyjaśnić w tym względzie nie podzielić, jak i tego, że jej brat był kawalerem i mieszkał samotnie, a dzieci nie posiadał. Nie miałaby wszakże powodu, aby twierdzić nieprawdę i w oczywisty sposób wprowadzać Sąd w błąd. Organ rentowy faktów tych zresztą nie negował.

Mając zatem to wszystko na względzie, Sąd Okręgowy na mocy art. 47714 § 2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że J. U. przysługuje wypłata niezrealizowanego świadczenia po zmarłym bracie A. W..

PW/mmw